Chłopiec, BIERKI (prod. Gunda, igunek)

Gunda cookin' it

Nie wiem co się musi stać, żebym był spokojny
Nie jestem taki jak Ty, z bita dodają mi domki
Zjadam tego syfu tony, zawsze jak sam piątki
Mam pod oczami wory, odklejone story (Story)

Trzynaście lat i trzy promile we krwi
Dwadzieścia cztery, gram z Maciasem w bierki
Nigdy mnie nie obchodziły trendy (Nie, nie)
Układam w głowie, zamiast pisać teksty

Problemy z pamięcią, to nie męczy tylko wkurwia
Chyba znowu coś zgubiłem, nie wiem gdzie mam tego szukać
Jeszcze ciągle za mną chodzi, pierdolona męczy buła
Ej, kurwa, zabieraj tego kundla

Chcę się napić sety, nie wiem po co się zaszyłem
Kiedyś same kości, teraz przypominam filet
Gdzie te kurwy poszły, co kazały trzymać michę?
Ha, pewnie najebać się w weekend
Znowu przepierdolę siano, nie wrócę do domu na noc
Nie odbiorę dzisiaj mamo, nawet nie mam telefonu
Porobiony gram w macao
Ziomal znika z czarną damą
Za oknem, robi się rano
Chcą ustawić mnie do pionu
Pierdolą o ruchaniu na melanżach, w kiblu trójka
Pierdolą o biznesach, a nie mogą wyjść z podwórka
Żeby tylko coś zarobić, lecisz do gówna, jak mucha
20k na łańcuch, chodzisz w ujebanych butach

Trzynaście lat i trzy promile we krwi
Dwadzieścia cztery, gram z Maciasem w bierki
Nigdy mnie nie obchodziły trendy (Nie, nie)
Układam w głowie, zamiast pisać teksty

Problemy z pamięcią, to nie męczy tylko wkurwia
Chyba znowu coś zgubiłem, nie wiem gdzie mam tego szukać
Jeszcze ciągle za mną chodzi, pierdolona męczy buła
Ej, kurwa, zabieraj tego kundla